

Sygn. akt I C 162/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący (...) **Wioleta Bielińska**

Protokolant **Dominika Borkowska**

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 roku w Lwówku Śląskim

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I/ zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 25 240,00 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 25 000,00 złotych od dnia 13 maja 2014 rok do dnia zapłaty,

- 240,00 złotych od dnia 27 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty

II/ w pozostałej części powództwo oddala,

III/ zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 1 301,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1 296,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV/ nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A.

w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim) kwotę 1 503,00 złotych tytułem opłaty i zwrotu wydatków.

Sygn. akt I C 162/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 sierpnia 2014r., powódka A. R. wystąpiła przeciwko stronie pozwanej – Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę łącznej kwoty 26.500,00zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od:

- kwoty 25.000,00zł tytułem zadośćuczynienia od dnia 13 maja 2014r. do dnia zapłaty;

- kwoty 1.260,00zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich z od dnia wniesienia pozwu. do dnia zapłaty;

- kwoty 240,00zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu od dnia wniesienia pozwu. do dnia zapłaty;

a także o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 21 października 2015r powódka rozszerzyła żądanie pozwu o dalszą kwotę 5.940,00zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 16 listopada 2013r. w G. uległa wypadkowi w ten sposób, że idąc chodnikiem przy ul. (...) zawadziła o wystającą deskę, na której było ustawione rusztowanie należące do firmy (...) S. F.. Na skutek tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała, skutkujących rozstrojem zdrowia. Wskazała, że deska nie była oznakowana i była postawiona w zbyt dużej odległości od rusztowania. Podniosła, że wystąpiła następnie do strony pozwanej (ubezpięczyciela firmy (...) S. F.) o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 35.000,00zł., odszkodowania w kwocie 589,50zł tytułem kosztów leczenia oraz 3.920,00zł tytułem zwrotu kosztów opieki, jednakże ubezpieczyciel odmówił wypłaty tych świadczeń, podnosząc brak winy ze strony ubezpieczonego za skutki zdarzenia. Powódka wskazała, że pomimo długotrwałego leczenia nadal odczuwa skutki zdarzenia, towarzyszą jej bowiem dolegliwości bólowe, ograniczenie ruchomości kończyny dolnej i w dalszym ciągu zażywa leki przeciwbólowe, ponadto pozostaje pod stałą kontrolą lekarską. Problemy z chodzeniem jakie jej towarzyszyły przez dłuższy czas po wypadku uniemożliwiały jej podjęcie pracy zarobkowej, w dodatku zmuszały ją do korzystania z pomocy osób trzecich przy codziennych czynnościach. Podniosła również, że skutkiem przedmiotowego wypadku jest umiarkowany stopień jej niepełnosprawności.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady, jak również co do jego wysokości. W uzasadnieniu wskazała, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności po stronie ubezpieczonego (szkody spowodowanej jego zawinionym działaniem bądź zaniechaniem). Podniosła, że przedmiotowy wypadek był wynikiem niezachowania przez powódkę należytej ostrożności, albowiem rusztowanie było należycie ustawione, prawidłowo zabezpieczone i oznakowane. Zdaniem pozwanej zdarzenie to miało zatem charakter nieszczęśliwego wypadku. Wskazała, że roszczenie w zakresie kwoty zadośćuczynienia 25.000,00zł jest rażąco wygórowane, ponadto jej zdaniem powódka nie przedstawiła dowodów uzasadniających konieczność sprawowania nad nią opieki i poniesienia szkody w tym zakresie, jak również nie udowodniła roszczenia w zakresie kosztów dojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornie w dniu 16 listopada 2013r. w G. powódka uległa wypadkowi, w ten sposób, że idąc chodnikiem przy ul. (...) zawadziła o wystającą, przy studziencie kanalizacyjnej deskę, na której było ustawione rusztowanie, należące do firmy (...) S. F., wykonującej w tym czasie prace remontowe w budynku przy ulicy (...) w G. tj. wymianę pokrycia dachowego i wykonanie elewacji. Powódka straciła równowagę i upadła na chodnik.

W okresie od dnia 14 listopada 2013r. do dnia 13 listopada 2014r. Firma Handlowo - Usługowa (...) ubezpieczona była od zdarzeń spowodowanych na skutek prowadzenia działalności gospodarczej u strony pozwanej..

(dowód: polisa nr (...), k. 41-43)

Rusztowania należące do firmy (...) S. F. stały bezpośrednio przy budynku. Firma (...) stawiała rusztowania wspólnie z J. G.. Rusztowania postawione zostały na chodniku ułożonym z polbruku z kostki typu „tetka”. Na chodniku, po którym szła powódka znajdowało się kilka desek, na których stało rusztowanie. Każda z desek w chwili wypadku miała różną długość, jednakże deska, o którą zahaczyła powódka, znajdująca się przy studziencie kanalizacyjnej, w chwili wypadku, wystawała na około 50cm długości od stopki rusztowania. Sięgała prawie do krawędzi położonej w pobliżu studzienki kanalizacyjnej. Podobne deski, choć krótsze znajdowały się przy każdym z przęseł, również wystawały znacznie poza oś rusztowania. Teren budowy w dacie wypadku nie był ogrodzony płotem, ani oznakowany taśmą. Chodnik był udostępniony przechodniom. Nie licząc siatki oraz tablic ostrzegawczych o remoncie dachu, rusztowanie nie posiadało żadnych dodatkowych oznaczeń ani zabezpieczeń. Przedmiotowy wypadek miał miejsce w sobotę w godzinach wieczornych. Matka powódki H. R., po odwiedzinach córki w szpitalu, zaraz po wypadku, udała

się niezwłocznie w tym samym dniu zgłosić wypadek córki do Komisariatu Policji w G.. Przyjęto od powódki zgłoszenie i następnego dnia w godzinach porannych wykonano fotografie terenu, na którym nastąpił wypadek. Kolejnego dnia po wypadku tj. w niedzielę godzinach przedpołudniowych. matka powódki, przechodząc ulicą (...) w G. około godziny 11, spostrzegła, że deski na których opierały się rusztowania zostały skrócone. Wszystkie były znacznie krótsze niż w dniu wypadku i wcześniej. Widoczne były świeże ślady po ucięciu drewna- jasne drewno i wokoło leżące trociny. H. R. niezwłocznie zatelefonowała do swojego syna M. R. informując go o swoim spostrzeżeniu i M. R. przybył na miejsce i sporządził fotografie. W poniedziałek 18 listopada 2013r. H. R. spostrzegła, że teren przy rusztowaniu został oznaczony białą –czerwoną taśmą.

(dowód: zeznania powódki, k. 54v, fotografie, k. 51-51v, zeznania świadka J. G., k. 55-55v, zeznania świadka H. R., k. 55v-56, dokumentacja zdjęciowa, k. 53, zeznania świadka M. R., k. 69, zaświadczenie Policji k. 52)

W wyniku wypadku powódka doznała złamania trzonowego kości udowej lewej. Powódka po wypadku została przewieziona do szpitala w L., gdzie przebywała w okresie do 18 grudnia 2013r. Początkowo kończynę zapatrzono wyciągiem szkieletowym. Powodowało to konieczność ciągłego leżenia w łóżku w jednej wymuszonej pozycji. Powódka przez cały czas nie wstawała. Czynności związane z higieną, czynności fizjologiczne były wykonywane w S. chorych w pozycji leżącej. Wobec braku postępów w zroście kości, w dniu 10 grudnia 2013r. wykonano u powódki zabieg zaopatrzenia kończyny gwoździem śródspikowym. Po ośmiu dniach od tego zabiegu powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem chodzenia o kulach i z nieznacznym obciążeniem. operowanej kończyny do 6 kg. Powódka najpierw po domu poruszała się przy tzw. balkoniku, a później o kulach. Po wypisaniu ze szpitala wymagała przez okres 6 tygodni opieki osoby trzeciej, przez 2-3 godziny dziennie. Powódka w czasie wypadku zamieszkiwała z dwojgiem małoletnich dzieci w wieku 6 i 12 lat, które samotnie wychowywała. Nie pracowała. Po wypadku i przez kilka kolejnych miesięcy do powódki przychodziła jej matka, która pomagała jej w opiece nad dziećmi (odprowadzanie do szkoły) oraz w zwykłych czynnościach dnia codziennego, takich jak zakupy, sprzątanie, palenie w piecu czy przygotowywanie posiłków itp. Matka powódki nie była w tym czasie zatrudniona, przebywała na rencie. Nie pobierała za świadczoną córce i wnukom pomoc wynagrodzenia.

(dowód : zaświadczenie z dnia 18 grudnia 2013r., k. 15, dokumentacja medyczna w aktach szkody na płycie cd, zeznania świadka H. R. k.5v zeznania powódki, k. 54v,118 v)

Uraz powódki spowodował długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%, na który składa się złamanie trzonu kości udowej lewej (5%), a także blizny w zakresie uda lewego (5%). Doznany uraz nie spowodował upośledzenia organizmu powódki, aktualnie chód jest sprawny, ruchomość we wszystkich stawach prawidłowa, brak jest upośledzenia funkcji kończyny. Powódka posiada obecnie pełną ruchomość we wszystkich stawach kończyny, brak zaników mięśniowych i zaburzeń neurologicznych. Odczuwane w chwili obecnej dolegliwości bólowe nie powodują jednak konieczności dalszego leczenia i nie powodują obniżenia sprawności powódki oraz możliwości życiowych. Uszkodzona kość udowa, po zastosowanym leczeniu, powróciła do stanu sprzed wypadku.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii lek. med. R. B., k. 87-88)

Orzeczeniem z dnia 6 marca 2014r. zaliczono powódkę do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego. Istnienie niepełnosprawności ustalono od dnia 16 listopada 2013r., zaś orzeczenie wydane zostało do dnia 31 marca 2015r.

(dowód: orzeczenie, k. 17)

Decyzją Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G., z dnia 20 marca 2014r. został przyznany powódce zasiłek stały w wysokości 185,33zł., wypłacany od dnia 1 marca 2014r. do dnia 31 marca 2015r.

(dowód: decyzja, k. 16)

Pismem z dnia 31.01.2014r. powódka wystąpiła do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 35.000,00zł. i odszkodowania w kwocie 589,50zł tytułem kosztów leczenia oraz 3.920zł tytułem zwrotu kosztów

opieki osoby trzeciej. W dniu 11.02.2014r. ubezpieczyciel potwierdził zgłoszenie roszczeń odszkodowawczych, a pismem datowanym na dzień 12 maja 2014r. poinformowano powódkę o odmowie uznania roszczeń odszkodowawczych, powołując się na brak winy ubezpieczonego. Stwierdził, że rusztowanie zostało postawione zgodnie z przyjętymi normami, prawidłowo zabezpieczone i oznakowane. Rusztowanie, według ubezpieczyciela ustawiła osoba posiadająca odpowiednie uprawnienia. Stwierdzono, że deska wychodząca spod rusztowania była dłuższa ze względu na wystającą studzienkę, żeby zniwelować przerwę pomiędzy rozstawionym rusztowaniem a wystającą studzienką.

(dowód: pisma opisane wyżej -akta szkody – płyta CD, k. 33)

W trakcie ponad miesięcznego pobytu w szpitalu powódkę odwiedzały dzieci i matka.

(dowód: zeznania świadka H. R. k 55v -56 przesłuchanie powódki k.118 oświadczenie w zakresie kosztów dojazdu do placówek medycznych k.14)

Sąd zważył, co następuje

Poza sporem pozostawał fakt zaistnienia wypadku oraz doznane przez powódkę, na jego skutek urazy. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznań przesłuchanych w sprawie świadków- H. R., M. R. relacji samej powódki, a także zaświadczenia Policji oraz dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez Policję z miejsca zdarzenia sporządzonej w godzinach porannych w dniu 17 listopada 2013r. oraz fotografii sporządzonych przez świadka M. R., w tym dniu kilka godzin później, należało stwierdzić, że bezpośrednią przyczyną upadku powódki było niewłaściwe zabezpieczenie i posadowienie rusztowania przy budynku na chodniku. Bezspornym między stronami było, że wykonawcą prac budowlanych oraz odpowiedzialnym za należyte zabezpieczenie terenu budowy na ulicy (...) w G. był S. F. - przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w G.. ubezpieczony u strony pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Podstawą więc odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody zgodnie z ogólnym zasadami odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Odpowiedzialność odszkodowawcza w niniejszej sprawie wynika z faktu wyrządzenia szkody powódce w następstwie zaniechań przedsiębiorcy wykonującego prace remontowe ubezpieczonego u strony pozwanej. Skoro więc ubezpieczony jest samodzielnym podmiotem praw i obowiązków, posiadającym możliwość samodzielnego zaciągania zobowiązań cywilnoprawnych oraz bycia pozywaną, odpowiedzialność za szkody wyrządzone jego działaniem jego i pracowników winna opierać się na zasadzie wyrażonej w art. 430 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Wobec treści powołanego przepisu, dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej muszą łącznie zostać spełnione przesłanki w nim wymienione. Stąd też przede wszystkim musi nastąpić szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, szkoda ta wynikać powinna z zawinionego działania bądź zaniechania podwładnego; nadto wyrządzenie szkody nastąpić musi przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności i pozostawać z tym zachowaniem w adekwatnym związku przyczynowym.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, odnośnie pierwszej przesłanki wskazać należy dodatkowo, że pojęcie szkody określone w art. 361§2 k.c, winno w tym przypadku być rozumiane jako każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, zarówno materialnych jak i niematerialnych.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej w przedmiotowej sprawie ustalone zostało, ponad wszelką wątpliwość, że bezpośrednią przyczyną wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 16 listopada 2013r. było nienależyte ustawienie i oznaczenie rusztowania podczas wykonywania robót remontowych dachu i elewacji budynku przy ulicy (...) w G..

Podkreślić należy, że zasady zapewnienia bezpieczeństwa na terenie budowy uregulowane zostały w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz.U. z 2003 r., Nr 47, poz. 401, gdzie w § 9 postanowiono, w ust 1, że teren budowy lub robót należy ogrodzić albo w inny sposób uniemożliwić wejście osobom nieupoważnionym, a w przypadku jeżeli ogrodzenie terenu budowy lub robót nie jest możliwe, należy oznakować granice terenu za pomocą tablic ostrzegawczych, a w razie potrzeby zapewnić stały nadzór (ust2). Natomiast w § 118. ust.1 zawarto wymóg, w przypadku usytuowania rusztowania w obrębie ciągów komunikacyjnych, zgody właściwych organów nadzorujących te ciągi oraz zastosowania wymaganych przez nie środków bezpieczeństwa, które powinny być określone w projekcie organizacji ruchu. Ponadto w ust 2 stwierdzono, że rusztowania, o których mowa w ust. 1, oprócz wymagań określonych w § 112, powinny posiadać co najmniej:

- 1) zabezpieczenia przed spadaniem przedmiotów z rusztowania;
- 2) zabezpieczenie przechodniów przed możliwością powstania urazów oraz uszkodzeniem odzieży przez elementy konstrukcyjne rusztowania.

Obowiązkiem firmy wykonującej prace i odpowiedzialnej za zapewnienie uczestnikom ruchu wszelkich warunków bezpieczeństwa, było dopełnienie możliwie jak najdalej idących starań, aby użytkowanie z chodnika w centrum miasta, gdzie odbywa się zwykle największy ruch pieszych nie niosło ryzyka doznania urazu. Tymczasem zgromadzony materiał poglądowy, w szczególności fotografie miejsca zdarzenia wykonane przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w G., w następnym dniu po wypadku jednoznacznie wskazują, na nieprawidłowości w sposobie ustawienia i jednocześnie zabezpieczenia wszystkich elementów konstrukcyjnych rusztowania. Skoro w miejscu wykonywanych robót niemożliwe było całkowite wyłączenie ruchu pieszych, czy też było to możliwe, ale tego zaniechano, obowiązkiem wykonawcy robót było zapewnienie użytkownikom tego chodnika bezpiecznego ciągu komunikacyjnego, chociażby poprzez fizyczne oddzielenie rusztowania od części chodnika, po której mogliby bezpiecznie poruszać się pieszy. Tymczasem, jak wynika z fotografii wykonanych na miejscu zdarzenia nie zadbano o to w sposób należyty np. chociażby poprzez rozwieszenie taśmy, która pojawiła się, jak wynika z zeznań świadka H. R., dopiero po dwóch dniach od wypadku. Należy również podkreślić, że strona pozwana nie wykazała, aby ubezpieczony dysponował zgodą właściwych organów nadzorujących te ciągi, a tym samym, że umieszczając rusztowanie na chodniku, na podkładkach z desek, wystających nawet o około 0,5m i zabezpieczając je wyłącznie siatką, od rusztowania, zastosował się do wymaganych przez te organy środków bezpieczeństwa.

Strona pozwana odmawiając wypłaty odszkodowania twierdziła, że rusztowanie, ustawiała osoba posiadająca odpowiednie uprawnienia. Wyniki postępowania dowodowego wskazują, że tą osobą był świadek J. G., który zeznał, że posiada takie uprawnienia. Strona powodowa nie zakwestionowała tej okoliczności, zatem można przyjąć, że ubezpieczony zrealizował obowiązek wynikający z Rozporządzenia Ministra Gospodarki z 20 września 2001 roku (DzU. Nr118, poz. 1263) w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas eksploatacji maszyn i innych urządzeń technicznych, w którym przewidziano wymóg montażu rusztowań wyłącznie przez osoby posiadające uprawnienia w tym zakresie. Ten fakt nie spowodował jednak uniknięcia nieprawidłowości w montażu i zabezpieczeniu rusztowania.

Wbrew temu, co twierdził świadek J. G., brak jest szczegółowych przepisów prawnych regulujących długość podkładek drewnianych pod rusztowaniem. Świadek, jako osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje, twierdził, że deska powinna wystawać, co najmniej 25cm, od osi rusztowania po obu stronach. Stosowne przepisy w tym zakresie stanowią wyłącznie, że rusztowanie należy ustawić na terenie utwardzonym. W przypadku ustawienia na terenie nieutwardzonym konieczne jest stosowanie podkładek drewnianych, przy czym jedna podkładka winna obejmować dwie stopy danej ramy. Z fotografii sporządzonych przez funkcjonariuszy policji oraz brata powódki, wynika, że podkładki wprawdzie obejmowały dwie ramy rusztowania, ale były zbyt długie, co potwierdził sam przedsiębiorca, doprowadzając następnego dnia do ich skrócenia do długości około 20cm od osi rusztowania. Odległość tę, jak i długość deski, na której posadowiono rusztowanie przy studziencie kanalizacyjnej, o którą przewróciła się powódka, przed jej ucięciem można w prosty sposób ustalić, na podstawie załączonych fotografii, po ustaleniu, ogólnie dostępnych wymiarów, tego rodzaju kostek polbruk. Działania ubezpieczonego, polegające na skróceniu desek,

były nakierowane wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności za skutki wypadku. Twierdzenia ubezpieczyciela, w piśmie odmawiającym wypłaty powódce odszkodowania, że deska wychodząca spod rusztowania była dłuższa ze względu na wystającą studzienkę, żeby zniwelować przerwę pomiędzy rozstawionym rusztowaniem a wystającą studzienką, zważywszy na sposób umieszczenia deski dokładnie widoczny na fotografii nr 8 n ak. 51 akt, są całkowicie niezrozumiałe. Ze wskazanej fotografii ewidentnie wynika, że deska wystaje na znaczną odległość od rusztowania, a jej długość i wysokość stwarzała ewidentne warunki potknięcia się o nią i upadku. Dodatkowo należy wskazać, że pierwotna długość podkładek nie stwarzały zagrożenia dla przechodniów, gdyby rusztowanie zabezpieczono w sposób widoczny dla przechodniów i uniemożliwiający zbliżenie się do rusztowania i przejście przez część chodnika, na której rozmieszczono drewniane podkłładki.

Nie ulega wątpliwości, że podstawą odpowiedzialności ubezpieczonego u pozwanej może być w takich okolicznościach zawinione zaniechanie działania, do którego ubezpieczony u strony pozwanej był zobowiązany. Mając na uwadze, że do zdarzenia wyrządzającego szkodę powódce doszło na niezabezpieczonym terenie, na którym wykonywał prace remontowe ubezpieczony u strony pozwanej należało przyjąć, że to strona pozwana zobowiązana jest do naprawienia wynikłej z tego zaniedbania szkody. Brak odpowiednich starań o zapewnienie uczestnikom ruchu pieszego bezpiecznego ciągu komunikacyjnego wzdłuż remontowanego budynku potwierdziło zarówno postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, w tym przede wszystkim zeznania świadków H. R. i M..

Podkreślić należy, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, w tym instrukcji bezpiecznego wykonywania robót budowlanych dotyczącej inwestycji realizowanej, z której wynikałoby, że zabezpieczenie terenu było zgodnie z wymogami. Niezależnie od tego zdaniem Sądu w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy można obiektywnie stwierdzić, że wykonawca robót budowlanych nie zapewnił uczestnikom ruchu pieszego na chodniku należytych warunków bezpieczeństwa. Wskazać przy tym trzeba, że realizując umowę ubezpieczony – wykonawca miał obowiązek dochowania należytej staranności. Przepis art. 355 k.c. określa należyłą staranność dłużnika jako staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Wskazuje więc, że chodzi o pewien wzorzec zachowania dłużnika w zakresie jego zaangażowania i dbałości o wykonanie zobowiązania. W ocenie Sądu ubezpieczony wykazał się brakiem należytej staranności, co oznacza jego winę i wobec powstania szkody i istnienia związku przyczynowego między tą szkodą a zaniechaniem ubezpieczonego, uzasadnia jego odpowiedzialność, z uwagi na ustalone zawinione zaniechanie obowiązku zabezpieczenia ciągu komunikacyjnego pieszych na odcinku przy remontowanym budynku.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia w wysokości 25 000,- zł.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Według zaś art. 445 § 1 k.c. odwołującego się do wypadków wskazanych w art. 444 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę następstwa przedmiotowego wypadku mające wpływ na życie powódki przez kilka miesięcy po wypadku (długotrwała hospitalizacja, zabieg operacyjny, długotrwała niepełnosprawność ograniczająca w normalnym funkcjonowaniu) skutki dla zdrowia powódki, tj. stopień stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, orzeczony stopień niepełnosprawności na okres ok.2 lat, Sąd uznał, że zgłoszone roszczenie jest odpowiednie do doznanej krzywdy i podlega uwzględnieniu w całości. W ocenie Sądu ustalony przebieg procesu leczenia powódki, czas trwania tego leczenia, doznane przez nią dolegliwości bólowe związane ze złamaniem kości udowej, koniecznością leżenia

w szpitalu prawie przez miesiąc w pozycji leżącej z unieruchomioną kończyną i związane z tym niedogodności, cierpienia psychiczne i fizyczne, niepewność i lęk, o efekty leczenia i sprawność organizmu, w sytuacji, gdy samotnie wychowywała dzieci, wielotygodniowa rozłaka powódki z dziećmi, ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu i konieczność korzystania z pomocy innych osób nawet przy intymnych czynnościach, następnie przebyta operacja, na skutek niezadawalających efektów poprzedniego zastosowanego sposobu leczenia kończyny i późniejsze wielomiesięczne ograniczenia w poruszaniu się, skutkujące koniecznością również korzystania z pomocy osób trzecich, a tym samym niemożliwością prowadzenia normalnego codziennego trybu życia, doznany uszczerbek na zdrowiu, w tym również na skutek blizny na lewej kończynie dolnej, osoby stosunkowo młodej uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia w wysokości 25.000,00 zł. Kwota ta powinna zrekompensować powódce to, że zmuszona była poddać się długotrwałemu leczeniu, w tym ponad miesięcznej hospitalizacji, bolesnemu zabiegowi po wcześniejszym unieruchomieniu kończyny i konieczności leżenia w wymuszonej pozycji na wznak, przez kilka tygodni, co niewątpliwie było nie tylko bolesne fizycznie, ale wymagało również cierpliwości samozaparcia i było obciążające psychicznie i stresujące. Dla osoby młodej, zdrowej nagłe unieruchomienie i uzależnienie od innych jest trudne do zaakceptowania. Kwota przyznanego zadośćuczynienia zawiera w sobie także rekompensatę krzywdy związanej z dolegliwościami bólowymi przez cały proces leczenia i aktualnie, na co wskazał biegły w swojej opinii. Wprawdzie biegły stwierdził, że dolegliwości bólowe nie powodują aktualnie ograniczeń w życiu powódki, ale zapewne dolegliwości bólowe obniżają komfort życia powódki. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii, w trybie art. 278 k.p.c. Sąd podzielił wnioski opinii wydanej przez biegłego sądowego R. B., który uznał, że uraz wyniku, którego powódka doznała złamania lewej kości udowej, skutkowało długotrwałym uszczerbkiem na jej zdrowiu wynoszącym 10% na co składa się złamanie kości udowej 5% i blizny w zakresie uda lewego 5%. Choć w ocenie biegłego, aktualnie powódka powróciła do stanu pełnego zdrowia, ten fakt nie może skompensować cierpień psychicznych i fizycznych, trwających, jak wynika z opinii biegłego aż 6 miesięcy (do maja 2014r), których powódka doznała wyłącznie na skutek zaniedbań firmy budowlanej wykonującej remont budynku. Powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia w wysokości 25.000,- Zważywszy na okoliczności, jak wyżej oraz fakt, że dotychczas powódka nie otrzymała zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił powództwo w całości i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.500.000,- zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 maja 2014r. Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej pismem z dnia 11 lutego 2014r. i domagała się zadośćuczynienia. Postępowanie likwidacyjne zakończyło się decyzją odmowną wydaną w dniu 12 maja 2014r. Zatem powódka mogła żądać zasądzenia odsetek ustawowych za okres znacznie wcześniejszy. Mając jednak na uwadze treść art. 321 k.p.c. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, uwzględniając powództwo w tym zakresie w całości.

Powódka domagała się dodatkowo zasądzenia odszkodowania m.in. z tytułu zwrotu kosztów dojazdu. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Do kosztów objętych § 1 wspomnianego artykułu należą m.in.: koszty leczenia, koszt urządzeń kompensujących kalectwo, koszty specjalnego odżywiania, koszty celowe komunikacji pozostające w związku z chorobą, jak na przykład dojazdu do szpitala, na badania itp., przy czym dotyczy to nie tylko poszkodowanego, ale również członków jego rodziny opiekującej się nim. Powódka domagała się zwrotu kosztów w wysokości jedynie 240,00zł. Zważywszy na czas pobytu powódki w szpitalu, odległość jej miejsca zamieszkania od szpitala, fakt konieczności sprawowania opieki nad powódką wobec jej unieruchomienia i związaną z tym potrzebę przyjazdów do powódki jej matki oraz potrzebę kontaktów powódki z małoletnimi dziećmi, żądanie w tym zakresie należało uznać za zasadne i udowodnione. W związku z czym, przy zastosowaniu art.322k.p.c, zasądzono kwotę 240,00zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdów z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa. (art455 k.c. i 481k.c.).

Powódka domagała się również zasądzenia odszkodowania, z tytułu kosztów niezbędnej jej pomocy i opieki osoby trzeciej, pierwotnie w wysokości 1.260,00zł, (42dni przez 3godziny dziennie przy przyjęciu 10zł za godzinę), po czym w toku postępowania po wydaniu opinii przez biegłego, który ocenił, że pomocy osób trzecich wymagała do maja 2014

roku, powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 5.940,00zł, przy przyjęciu, że wymagała 180 dni opieki przez 4 godziny dziennie.

Sąd nie znalazł jednak podstaw do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania obejmującego koszty opieki. Wprawdzie co do zasady jej roszczenie znajduje swoją podstawę prawną w art. 444 k.c. Przepis ten daje bowiem podstawę do żądania odszkodowania, obejmującego wszelkie wynikiłe koszty z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją, jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia(art. 444 § 1 k.c.) , a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). Wskazać jednak należy, że tej kwoty powódka dochodziła tytułem odszkodowania (a nie renty na przyszłość w związku z istnieniem zwiększonych potrzeb), a w pozwie sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika jako podstawę prawną żądania w tym zakresie wskazano art. 444 § 1 k.c. Jednakże żądania zwrotu kosztów opieki nie można rozpatrywać i oceniać pod kątem przesłanek renty określonej w art. 444 § 2 k.c. – są to dwa niezależne od siebie roszczenia uwzględniane na innych podstawach prawnych i w oparciu o inne kryteria. Inne są bowiem przesłanki zasądzenia odszkodowania z art. 444 § 1 k.c. a inne przesłanki renty z tytułu zwiększonych potrzeb z art. 444 § 2 k.c. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie (wyrok z dnia 24.04.2013 r., I ACa 59/13, opubl. LEX nr 1314793): „inaczej należy oceniać przesłanki zasądzenia renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c., a inaczej przesłanki zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. Przesłanką zasądzenia renty jest udowodnienie istnienia zwiększonych potrzeb, a przyznanie renty nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany zaspokaja te potrzeby i ponosi z tym związane wydatki. W przypadku dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. poszkodowany musi udowodnić rzeczywiste poniesienie kosztów (wydatków), o których mowa w tym przepisie zatem odszkodowanie dochodzone w oparciu o art. 444 § 1 k.c. może dotyczyć wyłącznie kosztów poniesionych, czyli już wydatkowanych, które powodują powstanie w majątku poszkodowanego określonego uszczerbku. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c., spoczywa na powodzie. Wyjątek od zasady, iż odszkodowanie obejmuje koszty już poniesione, stanowią koszty leczenia i przygotowania do zawodu, które mogą być przez obowiązanego do naprawienia szkody wyłożone z góry (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2013r., sygn. akt I ACa 95/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2013r., sygn. akt I ACa 59/13, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 listopada 2007r., sygn. akt I ACa 617/07, LEX nr 795203).

Z zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie wynika, że opieka rzeczywiście była nad powódką sprawowana, ale udzielała jej osoba najbliższa - matka i powódka nie ponosiła związanych z tym kosztów, co jednoznacznie stwierdziła. Matka powódki była osoba niepracującą. Fakt konieczności sprawowania opieki nad córką nie wpłynął w żaden sposób na jej sytuację zawodową, czy zarobkową. Nie czyniła tego z uszczerbkiem dla swoich zajęć lub spełnianych ról społeczno-zawodowych. Nie była zmuszona zrezygnować z pracy lub zajęć, które dotychczas wykonywała, aby móc sprawować opiekę nad powódką. Powódka nie wynajmowała też opiekunki ani pielęgniarki, którym musiałaby zapłacić za sprawowaną opiekę, ponosząc z tego tytułu wydatek uszczuplający jej majątek.

Wbrew twierdzeniom pozwu, w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania żądania w tej części, z uwagi na utrwalone orzecznictwo w tym zakresie, nie mogą o tym stanowić, zapewne odosobnione wyroki pozytywnie, co do zasady, rozstrzygające żądania, z powołaniem się na wyroki Sądu Najwyższego w sprawach - (...) 28/69, II CR 365/7, II CSK 474/06 i V CSK 57/11. Wskazać bowiem należy, że z pierwszego powołanego orzeczenia dotyczącego wykładni dawnego artykułu 161§2 kodeksu zobowiązań wynika, że wyrażony w orzeczeniu pogląd dotyczy roszczenia opisanego w art.444 §2 k.c., czyli tzw. renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie zaś kosztów leczenia, o których mowa w art.444§1k.c. .Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że wydano go w sprawie dotyczącej renty uzupełniającej, a Sąd Najwyższy nie odnosi się nim w ogóle do kwestii kosztów opieki sprawowanej nad poszkodowanym. Drugi z cytowanych wyżej orzeczeń tj. wyrok z dnia 4 października 1973 roku, wprawdzie odnosi się do roszczenia przewidzianego w art.444§ 1k.c., ale teza odnosi się do przypadku utraty zarobków przez osobę bliską, która wskutek konieczności sprawowania opieki porzuciła pracę zarobkową. Treść uzasadnienia tego wyroku wskazuje, że w ocenie Sadu Najwyższego przesłanką żądania odszkodowania w tym zakresie jest fakt poniesienia szkody, polegającej na utracie zarobków na skutek porzucenia pracy przez osobę (małżonkę) sprawującą opiekę, o ile opieka żony

spełniającej jednocześnie obowiązki zawodowe nie była wystarczająca. Zaprezentowane stanowisko pozostaje w zupełnej sprzeczności z poglądem, jakoby odszkodowanie było zasadne za sam fakt sprawowania opieki. Trzeci wyrok wydany w sprawie o sygnaturze II CSK 474/06 stanowi w zasadzie powtórzenie stanowiska zawartego w wyroku z dnia 04 października 1973r., zatem to orzeczenie nie może się również odnosić do roszczenia o zapłatę za opiekę sprawowaną przez matkę obliczonego według obowiązujących w tym okresie stawek minimalnego wynagrodzenia, przy uwzględnieniu wysokości przeciętnego wynagrodzenia w sektorze opieki społecznej oraz stawek godzinowej usług opiekuńczych obowiązujących w ośrodkach pomocy społecznej w regionie, w którym zamieszkuje powódka, o co wnioskuje w pozwie. Z sentencji wyroku z dnia 08 lutego 2012 roku V CSK 57/11 wynika natomiast wprost, że odnosi się on wyłącznie do roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, przewidzianą w art. 444§ 2kc.

Zważywszy na powyższe w przedmiotowym stanie faktycznym brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania tytułem kosztów opieki sprawowanej przez matkę jako „kosztów leczenia” na podstawie art. 444§1k c., dlatego roszczenie w tej części podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Zgodnie z pierwszym przepisem strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Natomiast na mocy drugiego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Ponieważ powódka, która była zwolniona od kosztów sądowych w całości wygrała niniejszy proces w 77% (po zaokrągleniu), zatem, przyjmując, że powódce należałby się zwrot kwoty 1.862,00 zł. (17zł opłata od pełnomocnictwa + 2.400,00zł jako koszty zastępstwa procesowego pomnożone przez 77%), a pozwanej zwrot od powódki kwoty 556zł (17,00zł opłata od pełnomocnictwa + koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00zł pomnożone przez 23%), w ostatecznym rozrachunku strona pozwana zobowiązana została do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.301,00zł ((...) -556) po zaokrągleniu.

Przy zastosowaniu przepisu art.113.1ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wobec, wydatkowania ze środków Skarbu Państwa kwoty na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego w wysokości 327,00zł. strona pozwana obciążona została na rzecz Skarbu Państwa obowiązkiem zapłaty kwoty 253zł (77% z 327zł) po zaokrągleniu. Dodatkowo strona pozwana została obciążona z tytułu opłaty od zasądzonego na rzecz powódki, zwolnionej od kosztów sądowych w całości, co dało łącznie kwotę 1.503zł, jak w pkt IV wyroku